

PRYZMAT

14

27 października
1992

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Zygmunt Mazur

POLITECHNIKA WROCLAWSKA DEALEREM OPROGRAMOWANIA FIRMY MICROSOFT

Piractwo komputerowe

obserwowane w ostatnich latach w skali masowej, spowodowało wiele szkód w gospodarce narodowej przez fakt częstego używania oprogramowania niekompletnego i niewłaściwie udokumentowanego lub uszkodzonego w wyniku łamania zabezpieczeń. Kopiowanie na szeroką skalę oprogramowania zagranicznego bez zgody i woli producentów stanowiło łamanie zasad przyjętych w obrocie w ich krajach i było poważną barierą dla rozwoju prawidłowych stosunków handlowych z tymi producentami. Sytuacja, w której można za darmo otrzymać kopie programów, stwarzało społeczne przekonanie, że oprogramowanie nic nie kosztuje lub kosztuje niewiele. To przekonanie było błędne.

Wśród pracowników naszej Uczelni można już wyczuć atmosferę konieczności korzystania z licencjonowanego oprogramowania. Wiele in-

stytutów Politechniki, pomimo szczupłych środków finansowych, potrafiło zadbać o zakupy licencjonowanego oprogramowania. Władze Uczelni dążą do tego, aby na Politechnice wszyscy pracownicy posługiwali się oprogramowaniem z pełną dokumentacją.

Umowa

W dniu 23 kwietnia 1992 roku w Politechnice Wrocławskiej została podpisana umowa dotycząca zasad zakupu oprogramowania licencyjnego firmy Microsoft. Stronami umowy są: **Spółka Mikrokom-Soft**, autoryzowany dystrybutor produktów firmy Microsoft i **Politechnika Wrocławska**. Z ramienia Politechniki umowę podpisali prorektor prof. dr hab. inż. Romuald Nowicki i pełnomocnik rektora d/s sieci i programów komputerowych doc. dr hab. Zygmunt Mazur. Spółkę Mikrokom-Soft reprezentował prezes Wiesław Kościukiewicz. W umowie

też określono warunki zakupu oprogramowania firmy Microsoft. Politechnika Wrocławska została deale-rem autoryzowanego dystrybutora. Politechnika Wrocławska jako de-aler na szczególnych prawach, dogodnych dla naszej Uczelni, będzie mogła dokonywać zakupów według cen netto i nie zawierających jakichkolwiek podatków lub opłat publiczno-prawnych związanych ze sprzedażą. Przyjęto formę zapłaty czekiem lub przelewem w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury. Ceny netto są niższe o 25% od cen detalicznych jakie Uczelnia musiała płacić za oprogramowanie przed podpisaniem umowy.

W obecnej sytuacji finansowej Uczelni trudno byłoby dokonać w jakiegokolwiek firmie masowych zakupów licząc na znaczne ulgi. W zawartej umowie nie określa się minimalnej liczby pakietów oprogramowania, można będzie składać zamówie-

c.d. na str. 2

Prof. Andrzej
Wiszniewski
Rektor

PRZEPRA- SZAM

W dziewiątym numerze PRYZMATu ukazał się krótki artykuł J. Peiserta pt. "S" się wyżywi". Zarówno tytułem jak i treścią tej notatki poczuł się dotknięty Przewodniczący KZ NSZZ Solidarność dr W. Jabłoński. Przystał więc do Redakcji replikę, która ze względu na szereg nieporozumień nie została opublikowana. Może i dobrze się stało, bo zapewne wywołałaby dalszą dyskusję, a doprawdy ostatnią rzeczą jakiej potrzebuje PRYZMAT jest spór o rolę Związku czy też o etykę dziennikarską. Dziś sprawa jest już trochę przedawniona, ale jako Rektor Uczelni, któremu podlega bezpośrednio pismo PRYZMAT, i który w ostatecznym efekcie odpowiada za jego treść chciałbym oświadczyć co następuje:

1. Jeśli Pan Przewodniczący W. Jabłoński, a być może także inni członkowie Solidarności poculi się notatką p. Peiserta dotknięci, to proszę, by zechcieli przyjąć moje PRZEPRASZAM. Chciałbym też zapewnić, że na pewno nikt z Redakcji nie chciał obrazić członków Związku [a tym samym i siebie - przyp. red.].

2. PRYZMAT nie ma być pismem problemowym czy opiniotwórczym. To jest pismo **informacyjne** i tylko dlatego, że pełni taką rolę - choć zapewne jeszcze w sposób niedoskonały - jest finansowane z budżetu Uczelni. Oczywiście każdy ma prawo wydawać zupełnie niezależne pismo o innym charakterze, ale nie za pieniądze Politechniki Wrocławskiej.

c.d. na str. 3

SYMPOZJUM KOMPATYBILNOŚCI ELEKTROMAGNETYCZNEJ

W dniach 2-4 września na Politechnice Wrocławskiej odbyło się 11 Wrocławskie Międzynarodowe Sympozjum Kompatybilności Elektromagnetycznej (EMC) połączone z wystawą sprzętu i literatury związanych z tą dziedziną.

Pojęcie kompatybilności elektromagnetycznej od niedawna robi

światową karierę. Rzecz zahacza o problemy ekologiczne. Tak jak człowiek, jako istota biologiczna, nie może się obyć bez zasobów wody i powietrza o odpowiedniej czystości, tak współczesna cywilizacja musi, do przesyłania informacji, korzystać z fal elektromagnetycznych, będących także ograniczonym zasobem natu-

ralnym podlegającym niepożądanym oddziaływaniom elektromagnetycznym. Wraz z rozwojem cywilizacji technicznej problem ochrony widma elektromagnetycznego przed niepożądaną ingerencją nabiera coraz większego znaczenia.

ciąg dalszy na str. 2, 3

Politechnika dealerem Microsofta

dokończenie ze str. 1

nia nawet na pojedyncze egzemplarze oprogramowania według cen netto.

Ceny edukacyjne

Firma Microsoft część swoich produktów oferuje uczelniom z przeznaczeniem na cele edukacyjne po znacznie obniżonych cenach. Często są to **cenę niższe od kosztów** kserografowania dokumentacji. Zakupione oprogramowanie edukacyjne Politechnika Wrocławska będzie mogła wykorzystywać nie tylko do celów dydaktycznych, ale również w badaniach naukowych i w administracji naszej Uczelni. W takim przypadku należy dodatkowo wypełnić druk zamówienia edukacyjnego. W dotychczasowych staraniach o zakupy oprogramowania edukacyjnego należało uwzględniać 4-6 tygodniowy okres oczekiwania na realizację takich zamówień. W tej chwili takie zamówienia będą realizowane z chwilą ich złożenia. Politechnika ma również prawo sprzedaży oprogramowania edukacyjnego innym instytucjom publicznym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zajmującym się nauczaniem (szkoły, uniwersytety itp.). **Politechnika Wrocławska jako dealer ma prawo sprzedaży oprogramowania edukacyjnego swoim studentom. Jest jedynym dealerem w Polsce mającym taki przywilej.**

Kopie próbne

Politechnika Wrocławska będzie również otrzymywała kopie próbne, przeznaczone do oceny produktów. Dystrybutor zobowiązał się do zapewnienia Politechnice Wrocławskiej dostępu do informacji technicznej wybranych produktów, umożliwienia zapoznawania się z towarami przed ich wprowadzeniem na rynek (wersje testowe) oraz dostarczania materiałów reklamowych. Wersje testowe wybranych produktów będą mogły być udostępniane wykładowcom przygotowującym nowe skrypty lub wykłady dla studentów.

Kupując oprogramowanie firmy Microsoft w Politechnice Wrocławskiej będziemy mieli gwarancję, że

będą to produkty wysokiej jakości, oryginalne, objęte serwisem i pomocą techniczną.

Zamówienia na produkty firmy Microsoft należy składać w sekretariacie Centrum Obliczeniowego (bud. D-2, II p.).

Przestrzeżenie zasad

Walcząc z nielegalnym kopiowaniem oprogramowania musimy również sami

przestrzegać zasad etycznych. Należy dbać o to, aby licencjonowane oprogramowanie nie było wnoszone poza Szkołę i/lub nie wykonywano na takim oprogramowaniu prac mających niewiele wspólnego ze Szkołą. Każde oprogramowanie nabywane przez Politechnikę Wrocławską powinno posiadać licencję producenta oraz każde oprogramowanie wytworzone w naszej Szkole powinno być również rozpowszechniane na zasadach licencji. Należy dokładać wszelkich starań w celu likwidacji działań sprzyjających obrotowi nielegalnym oprogramowaniem. Powinniśmy uwzględnić w planach Dni Wstępnych dla studentów I roku potrzebę poinformowania o obowiązujących prawach licencyjnych, korzyściach wypływających z tego i możliwości nabywania legalnego oprogramowania edukacyjnego w Politechnice Wrocławskiej. Studentów kierunków informatycznych mających styczność z tworzeniem oprogramowania należy poinformować o prawie autorskim.

W przeddzień podpisania umowy odbyło się spotkanie pełnomocnika Rektora z Olgierdem Świdą z Monachium, przedstawicielem Microsoft na Europę Wschodnią. Pan Olgierd Świada wysoko docenił dążenie Politechniki Wrocławskiej do wyeliminowania z powszechnego użycia nielegalnych kopii oprogramowania. Omówiono zasady współpracy Politechniki z firmą Microsoft.

Pełnomocnik Rektora d/s Sieci i Programów Komputerowych doc. dr hab. Zygmunt Mazur

Kompatybilność...

ciąg dalszy ze str. 1

Każde urządzenie wytwarzające, przetwarzające i wykorzystujące energię elektryczną jest związane z naturalnym środowiskiem elektromagnetycznym i wpływa na jego kształtowanie i sposób wykorzystania.

Jest także grupa zjawisk tzw. naturalnych, niezależnych od działania człowieka, mających swój udział w zagospodarowywaniu widma. Nie tylko burze magnetyczne i plamy na Słońcu są tego przyczyną, ale także elektryczność atmosferyczna, a nawet ruchy sejsmiczne ziemi.

Każde urządzenie techniczne oprócz swego podstawowego działania produkuje również, zwykle w sposób niezamierzony, pewne niepożądane efekty uboczne zwane ogólnie - bez względu na ich charakter i przejawy - zakłóceniami. Z drugiej zaś strony każde urządzenie elektryczne i elektroniczne powinno zadowalająco działać zgodnie ze swoim podstawowym przeznaczeniem, bez zakłócania działania innych urządzeń funkcjonujących w tym samym środowisku elektromagnetycznym.

Do niedawna o kompatybilności mówiło się, że jest to zdolność sygnałów i zakłóceń do współistnienia bez utraty informacji zawartej w sygnale użytecznym. Większość zjawisk elektromagnetycznych rozpatrywano tylko pod kątem przesyłania informacji i zakłóceń poprawnego ich odbioru. Rozwój elektronizacji wszystkich dziedzin życia i gospodarki wymusił rozszerzenie pojęcia kompatybilności. Dziś pojęcie to obejmuje również, oprócz zakłóceń bezpośrednich, problemy oddziaływań między urządzeniami i systemami wykorzystującymi zjawiska elektromagnetyczne do innych celów aniżeli tylko przesyłanie informacji. Objęto nim także oddziaływanie tych urządzeń na naturalne środowisko elektromagnetyczne i biosferę, a kompatybilność jest traktowana jako gałąź nauk stosowanych. Uważa się też, że pożądanym stanem niezakłóconego współistnienia (czyli kompatybilności) można osiągnąć drogą racjonalnego projektowania urządzeń i

ciąg dalszy na str. 3

SPROSTOWANIE

Względy techniczne sprawiły, że wydrukowany w poprzednim numerze PRYZMATu tekst inauguracyjnego przemówienia J.M. Rektora różnił się nieco w sformułowaniach dotyczących Przedstawicielstwa Pracowniczego od tego, co usłyszeli uczestnicy inauguracji. Poniżej zamieszczamy odnośny fragment w brzmieniu wygłoszonym dniu 1 października:

" (...) W zakresie zarządzania funduszami socjalnym i mieszkaniowym większość funkcji kierownika zakładu pracy przejęło Przedstawicielstwo Pracownicze, które wspólnie ze związkami zawodowymi, oraz przy współpracy z Zakładem Usług Socjalnych administruje wykorzystaniem wielomiliardowych funduszy: socjalnego i mieszkaniowego. Moim zdaniem Przedstawicielstwo Pracownicze bardzo dobrze wpisało się w krajobraz naszej Uczelni rozpraszając początkowe obawy, że ta struktura, nie spotykana w innych uczelniach, będzie tworem sztucznym. (...) "

P.T. Czytelników serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Z WIZYTĄ U NAS

W dniu 16 października br. z roboczą wizytą przybyła do redakcji PRYZMATu pani Małgorzata Wank-Jakubowska, redaktor naczelny bratniego (siostrzanego??) pisma GŁOS UCZELNI wydawanego na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W czasie rozmowy poruszono tematy interesujące obie strony, w szczególności zaś problemy pojawiające się w działalności redaktorów pism uczelnianych. Postanowiono utrzymywać kontakty robocze w celu bieżącej wymiany doświadczeń. Wizyta przebiegła w miłej i serdecznej atmosferze.

(pm)

Kompatybilność...

dokończenie

odpowiedniej gospodarki widmem elektromagnetycznym.

Rośnie gwałtownie liczba sprzętu domowego, stanowisk przemysłowych, urządzeń medycznych i systemów telekomunikacyjnych emitujących zakłócenia i oddziałujących na siebie nawzajem. Rośnie ich moc, wzrasta "gęstość upakowania" wszelkiego rodzaju sprzętem, ale także przybywa urządzeń o małej odporności na zaburzenia elektromagnetyczne. Użytkownicy zaś domagają się ich niezawodnej i bezpiecznej dla żywych organizmów pracy.

Mysł organizowania sympozjum w tej dziedzinie zrodziła się na początku lat siedemdziesiątych w środowisku wrocławskim. Pierwsze sympozja na niewielką skalę (krajowe z udziałem gości zagranicznych) odbyły się we Wrocławiu z inicjatywy prof. J. Hołowni w latach 1972 i 1974, a pierwsze międzynarodowe miało miejsce w roku 1976.

Z taką samą inicjatywą wystąpili później Szwajcarzy organizując swoje 1 międzynarodowe sympozjum w 1975 r. Nawiązane wcześniej kontakty (z ich inicjatywy) pozwoliły na skoordynowanie działań i podjęcie współpracy, co doprowadziło do odbywania sympozjów corocznie, na przemian w Szwajcarii i w Polsce. Dodać należy, że w USA takie sympozja są organizowane od połowy lat 40., ale do niedawna trudno je było nazwać międzynarodowymi ze względu na bardzo małą liczbę uczestników z zagranicy.

W Polsce resort łączności od samego początku wdział w Sympozjum Wrocławskim pomoc w ważnej dla rozwoju telekomunikacji dziedzinie. W związku z tym Minister Łączności objął patronat nad sympozjum już w 1976 r. i utrzymuje go nieprzerwanie do chwili obecnej. Patronat ten i okazana pomoc umożliwiły w znacznym stopniu sukces przedsięwzięcia.

Sympozja, przygotowywane przez Komitet Organizacyjny sponsorowany od samego początku przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich, Instytut Łączności i Politechnikę Wrocławską, weszły na stałe do kalendarza imprez międzynarodowych na świecie. Jest w tym duża zasługa Komitetu Organizacyjnego, któremu od wielu lat przewodniczy W. Moroń (Instytut Łączności). W skład Komitetu wchodzi ponadto: dr J. M. Janiszewski (PWR), dr M. Pietranik

(IŁ), Z. Rabiej (IŁ), dr W. Sęga (IŁ; koordynator programu), W. Stawski (IŁ), dr W. Więckowski (PWR), dr R. J. Zieliński (PWR.) i dr R. Żarko (PWR).

Przewodniczącym tegorocznego Sympozjum był prof. D. J. Bem z Politechniki Wrocławskiej. Wzięło w nim udział 225 osób z 31 krajów, w tym około 90 z Polski. Drugą co do liczebności grupą byli Japończycy (15 osób). Przedstawiono w sumie ponad 120 referatów na sesjach zwykłych i plakatowych ze 170 zgłoszonych na Sympozjum i wydanych drukiem w zbiorze *Electromagnetic Compatibility 92*. Trudności finansowe przeszkodziły wielu osobom, również z zagranicy, we wzięciu udziału w Sympozjum.

W tym roku zrezygnowano z rosyjskiego jako drugiego języka sympozjum a co za tym idzie - z symultanicznego tłumaczenia wystąpień oraz druku referatów i streszczeń w tym języku. Obrady toczyły się tylko w języku angielskim z symultanicznym tłumaczeniem niektórych sesji na język polski.

Miłym akcentem tegorocznego Sympozjum było nadanie Złotej Odznaki Orderu Zasługi RP, nadanej przez Prezydenta RP a wręczonej przez wiceministra Łączności S. Szudera, panu R. C. Kirby, Dyrektorowi Międzynarodowego Radiokomunikacyjnego Komitetu Doradczego CCIR, działającego w ramach Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej (UIT), za wieloletnią działalność i zasługi dla polskiej telekomunikacji położone w okresie jego pracy na tym stanowisku. Ponadto wręczono honorowe dyplomy trzynastu osobom szczególnie zasłużonym dla Wrocławskich Sympozjów: prof. F.L. Stumpersowi (Holandia) - wieloletniemu przewodniczącemu Komitetu Naukowego Sympozjum, prof. T. Dworzakowi (Szwajcaria), panu Th. Irmerowi (Szwajcaria), prof. H. Kikuchi (Japonia), panu R.C. Kirby (Szwajcaria), prof. P.E. Leutholdowi (Szwajcaria), dr. H. Lorke (Niemcy), prof. W. Majewskiemu (Polska), panu R.J. Mayherowi (USA), dr. A.P. Pavlioukowi (Rosja), panu J. Rutkowskiemu (Polska), prof. R.G. Strużakowi (Polska) oraz prof. T. Yoshino (Japonia).

Z. Rabiej
Instytut Łączności

TEKST NADESŁANY

JAK SZYBKO I TANIO KUPOWAĆ KOMPUTERY?

W Politechnice Wrocławskiej działa od siedmiu lat przedsiębiorstwo KOWARY, którego współwłaścicielem w 80% jest Uczelnia.

Przedsiębiorstwo specjalizuje się w dostawie komputerów osobistych klasy 286, 386, 486, 586 wraz z osprzętem oraz komputerów opartych na procesorach RISC (MAGIC, SUN) - wg życzeń użytkowników.

Uczelnia występuje o zwolnienia z cła i podatku, co powoduje, że sprzęt komputerowy użytkowany w Politechnice Wrocławskiej w pracach naukowych i dydaktycznych jest dostarczany szybko i na atrakcyjnych warunkach cenowych.

Sprawnie i na bieżąco działający serwis przemawia za jak najszerszym korzystaniem z usług Przedsiębiorstwa KOWARY.

REKLAMUJ SIĘ PRZEZ PRYZMAT!

*Jeśli Twoja firma chce wejść na rynek
Politechniki Wrocławskiej
- zareklamuj się w PRYZMACIE.*

Forma i cena ogłoszeń - do uzgodnienia.

DEMENTI

Władze Uczelni zdementowały pogłoski o istnieniu nacisków na jednostki organizacyjne Szkoły kupujące sprzęt komputerowy, by czyniły to w firmie KOWARY. Sugestie takie są niedopuszczalne i nie mają miejsca. Firma KOWARY, jak każda inna, musi działać w warunkach normalnej gry rynkowej i konkurować z innymi ceną i jakością towarów i usług, nie zaś w inny sposób.

(pm)

Rektor A. Wiszniewski

Przepraszam

dokończenie ze str. 1

Korzystając z tej okazji zwracam się do wszystkich obecnych i przyszłych współpracowników PRYZMATU: dostarczajcie informacji o wszystkim, co dzieje się na Uczelni. Piszcie o tym z humorem (ale nie złośliwie), lecz powściągnijcie polemiczny temperament współczesnych komentatorów politycznych. Pamiętajcie, proszę, że PRYZMAT to nie TIMES. Będę Wam za to wdzięczny, bo przecież przepraszać nikt nie lubi.

EUROPA?

Ponoć już starożytni Rzymianie zanotowali to gdzieś na piśmie, że narody słowiańskie są brudne i niechlujne. Nie mam czasu ani ochoty dogrzebywać się do tego zapisku, ale chętnie mu wierzę.

Jednym z wyróżników tzw. postępu cywilizacyjnego jest stan higieniczny i estetyczny miejsc służących do obsługi obu końców przewodu pokarmowego. Na szeroko i daleko pojętym Wschodzie, Polskę włączając, jakkolwiek niskie byłyby estetyka i kultura podania substratów, stoją one nieskończenie wyżej od tego, czego można się spodziewać w miejscach przeznaczonych na wydalanie produktów. Nawet człowiekowi o topornej, przeciętnej wrażliwości, nie mówiąc o wrażliwości Bunuela, nie przyszłoby nigdy do głowy sytuacja *à rebours*.

Przysłowiowe i szeroko znane są opowieści o stanie rzeczonych urzędów w państwie rządzonej ongiś przez carów, a obecnie przez niewiadomo-kogo. Niezależnie jednak od aktualnej władzy, narody Wschodu mają istotne, i nie wiadomo czy nie genetycznie uwarunkowane, kłopoty z używaniem urzędów sanitarnych. Polacy uważają, że w tym względzie stoją znacznie wyżej. Czyżby?

Pewien bystry matematyk (i tacy matematycy się zdarzają!) zwrócił kiedyś moją uwagę na dziwne "prawo" obowiązujące w przybytkach hodujących polską tzw. inteligencję. A to względem onych przybytków w przybytkach. Mianowicie, miejsca z angielską zwane WC są w *instytutach PAN-u w stosunkowo najlepszym stanie, trochę gorzej jest na uniwersytetach, a zdecydowanie paskudnie w politechnikach i szkołach inżynierskich*. Niezależnie od tego, czy mają one wydziały inżynierii (?) sanitarnej (??).

Politechnika Wrocławska nie jest wyjątkiem. Podejrzewam, że względnie (baaaardzo względnie) dobry stan tych urzędów w Gmachu Głównym jest efektem solidności niegdysiejszych robotników. W pozostałych gmachach A-n już tak dobrze nie jest.

Dla mnie ten kontrast pomiędzy tym, co się dzieje, lub powinno się dziać, "na pokojach", a śmierdzącą rzeczywistością wychodków jest niepojęty czasami. No bo, jak to. Powstają nowe kierunki, biotechnologia, inżynieria biomedyczna, materiałowa, fotonika, ludzie zajmują się efektami na granicy atomowej subtelności materii, zliczają pojedyncze fotony, tłuką w klawiaturę komputerów i potem... idą w prymityw brudnych ścian, 40-watowej żarówki i cieknącej monotonnie wody (dobrze, jak jest i cieknie).

Przez dziesiątki lat napisano w chemiach, bo o nich tu głównie mowa, dziesiątki habilitacji, powstawały i upadały gabinety dyrektorskie, dziesiątki osobistości założyło togi profesorskie i... ciągle chodzili ci panowie w TAKIE ustronne miejsca. I tylko smród ciągnie się po korytarzach ten sam. I nikomu to nie przeszkadza w robieniu kariery.

Pod Politechniką stoją Mercedesy, Toyoty, BMW i wszelkie inne dobro. A ludzie nimi jeżdżący akceptują, przynajmniej milcząco, istnienie za ścianą wychodka z innej epoki. Przez dziesiątki lat.

Dopóki była komuna, myślałem sobie, że pewna sowietyzacja życia jest nieunikniona i objawia się ona również w stanie urzędów sanitarnych. Ponoć Polska zmierza teraz ku Europie. Panowie Profesorowie i Dyrektorzy! Z takimi kiblami? Na wyższej uczelni?? Do Europy??? Przecież bylicie TAM! I co? Europa nie zaczyna się za błyszczącą maską samochodu. Europa zaczyna się pod czaszką.

Wyższa uczelnia nie tylko zapewnia pewien, ograniczony zresztą, przekaz profesjonalnej wiedzy. Wywiera również wpływ. Wieloraki wpływ. Między innymi pozostawia obraz ludzi, ich postaw, preferencji i upodobań.

Zmieniają się dyrekcje, ministerstwa, rządy, systemy polityczne. Padła Rzesza i rozpadły się Sowiety. A sraczyki na chemii – bez zmian. Albo gorzej. Europa?

dr Karol Pesz

KURZE W ODPOWIEDZI

Serdecznie dziękuję KURZE za ZŁOTE JAJO. Zawsze uważałem KURĘ za stworzenie pozytywne, inteligentne i obdarzone precyzyjnym zmysłem obserwacji.... Zrewanżować się mogę złotą myślą:

**ISTOTA POSTĘPU POLEGA NA TYM,
ABY JAJKO BYŁO MĄDRZEJSZE...,
A NIE CWAŃSZE OD KURY.**

Mirek Soroka

Rozrywki umysłowe

ZADANIE

Jaka jest minimalna odległość pomiędzy Sekcją Zatrudnienia a Sekcją Płac administracji Politechniki Wrocławskiej, jeśli czas potrzebny na przemieszczenie dokumentów pomiędzy nimi jest nie krótszy od dwóch tygodni. (Podaj dolną granicę w latach świetlnych.)

Pytanie dodatkowe: jaka jest wartość WURWa (Współczynnika Utraty Wartości Realnej) pensji w zależności od COW (Czasu Opóźnienia Wypłaty); (porównaj ze zjawiskiem lorentzowskiego skrócenia długości i dylatacji czasu w szczególnej teorii względności)?

Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 15 listopada br. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy cenne nagrody.

CYTAT NA DZIŚ

(Emanuelne)

Pewien sodomita podniecał się oglądaniem podręcznika zoologii. Czy należy książkę tę uznać za wydawnictwo pornograficzne?

S. J. Lec